(Nro. 143.)

ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 71. 24. Czerwca 1820

Opisanie Bukowiny topograficzno-statystyczne.

Bukowina, iak wiadomo, składa część Multan, w r. 1769 zdobytą przez Rossyian, w r. 1774 w skutek zawartego z Turcyią pokoiu teyże powroconą, a poźniey w tym samym ieszcze roku przez woysko Austryiackie zaiętą i mocą traktatu z dnia 12 Maia 1776 zupełnie Austryi odstąpioną. Nazwisko tey Prowincyi bierze początek od mnogich lasów bukowych. Leży między 46 i 48 stopniem szerokości północney, zaymnie 172 mil płaszczyzny, maiąc naywiększey długości w linii prostey mil 21, a naywiększey szerokości 16; graniczy na wschód z Raja Chocimską i Bessarabiią; na zachód, z Marmaraszem; na południe, z Multanami i Ziemią Siedmiogrodzką, a na północ, z Galicyią.

Położenie bliskie Karpatów, a nadewszystko panuiący tam często wiatr północno-zachodni, sprowadza wcześnie mrozy i przedłuża zimę; z tem wszystkiem klima iest zdrowe, kray wolny od chorób zaraźliwych, i nie trudno iest tam osobliwie w okolicach gorzystych widzieć ludzi żyiących po sto lat i więcey. Ziemia iest urodzayna, osobliwie położona między Prutem i Dniestrem i w rowninach Suczawskich: a w górach znaydują się obszerne i żyzne łąki, lecz dla wczesnych mrozów i długiey zimy, udaią się tylk ziemniaki, owies i ięczmień.

Nayznakomitsze rzeki są: Czeremosz Prut, Seret mały, średni i wielki, Suczawa, Mołdawica, Mołdawa, Złota Bystrzyca, w którey złoty piasek poławiaią, Dorna i Dniestr stanowiący po części granicę między Galicyiakim Cyrkułem Czortkowskim a Bukowiną i wiele innych rzek pomnieyszych. Wszystkie te rzeki biorą swóy początek częścią z gór Galicyiskich częścią zaś Bukowińskich i płyną do Multan, gdzie wpadaią do Dunaiu. Prut, Czeremosz i Złota Bystrzyca są spławne dla tratew, a Dniestr i dla większych statków.

Dwie trzecie części Cyrkułu składaią prawie góry i lasy. Góry i lasy są: Rarkul Drimalen i Ozorsuthar, w powiecie Mołdawsko-Kimpolungskim. Naywiększe lasy znayduią się w dobrach Kameralnych i należących de funduszu Religiynego. Dobra te maią ogołem 617,226 morgów lasu. W lasach Bukowińskich rośnie buczyna, iedlina, sośnina, brzezina, klonina, olszyna, osiczyna i lipina; w górach znayduie się także cisina i dębina, lecz ta iest iuż rzadsza i na mosty i inne budowle wyrąbana.

Przez liczne i bujne łąki iakoteż pastwiska w górach, właściwem iest Bukowinie chodowanie bydła, tem są konie, woły i owce; na rowninach zmnieyszył się chów bydła przez pomnożenie pól ornych, teraz znayduią się iuż tylko dwie i to nie wiele znaczące prywatne stadniny. Ze spisu woyskowego przedsięwziętego w roku 1817, okazało się 9,870 koni, 29278 wołów, 27281. krów i 60102 owiec.

Nie tylko na rowninach, ale nawet i w górach postrzegać się daie mnieysza ilość bydła; przypisać to należy częścią trudnym czasom i nieurodzaiom przez kilka lat koleią doznanym, które zniewalały gospodarza zmnieyszyć znacznie swoią chudobę, aby był w stanie kupienia sobie żywności i opłacenia podatków częścią zaś niedostatkowi słoney wody z powodu zawalonych źródeł słonych, które się do wzrostu i ulepszenia rodzaiu bydła przyczyniały i od chorób ie broniły; nakoniec także wszczętey między owcami zarazie owiec, która się wkradła była w latach 1814 i 1815.

Oprócz wyżey wyszczególnionych rodzaiów bydła, chowaią także nierogaciznę i wszelkie rodzaie domowego ptastwa, lecz tylko dla użytku Kraiowego. Chowaniem pszczół atoli nie bardzo się tam zaymuią. Ze zwierzyny znayduią się w rowninach zaiące, kuropatwy i dropie; w lasach sarny, iarzabki, cietrzewie, głuszce, a w dalszych górach ielenie i gdzie niegdzie dziki. Niedźwiedzie rzadko się kiedy w górach pokazuią, lecz natomiast mnostwo iest wilków.

Rzeki nie są obfite w ryby.

Wszelkie rodzaie zboża, iarzyny i owo-

)(

ców właściwe północnemu klimatowi Europeyskiemu, ndią się na Bukowinie. Góry obfituią w żyzną paszę dla bydła; chmiel i polne szparagi rosną bez uprawy, melony i kawony sadzone na polu częstokroć ndaią się bardzo dobrze. W Rus o milę od Suczawy ku granicy Multańskiey znayduią się winnice wydiące wina użyteczne do napoiu ale w małey illości.

Kruszec miedziany dobywa się w Poschorita i Fundel Moldawi, żelazny w Jakubenii, srebrny i ołowiany w Kirlibaba w obwodzie dóbr Kameralnych Kimpoiung. Boschorytcka skarbowa hamernia miedziana wydaie oprocz płyt miedzianych także miedz różową tudzież różnego rodzaiu sprzęty, iako to: kotły garnki, i t. p. hamernia żelazna w Jakobenii, srebrna i ołowiana fabryka w Kirlibaba Pana Mans de Mariensa podniosła się znacznie i iest bardzo czynna. We wsi Kaczika należącey do dóbr Sólka funduszu religiynego, kopią kamień słony i sól warzą. W Babinie nad Dniestrem znayduie się kopalnia siarki nie bardzo wydatna, nie daleko Pohorlantz iest alabaster, a granit w dobrach funduszu religiynego Jllischesti.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

O charakterze, obyczaiach, i sposobie życia Maurów.

(*Dokończenie*)

Po śmierci Maura odziedzicza iego ulubiona małżonka trzecią część maiątku, po iey śmierci używa małżonek równych praw, lecz podczas ich życia nie zostaią wspolnem użyciu swych dóbr. Taką samą część odziedziczaią po śmierci oyca prawi następcy, dzieci zaś zrodzone z nałożnic otrzymuią tylko część czwartą. Synowie są utrzymywani kosztem oyca aż do siodmego roku, zawsze iednak pod dozorem matki, potem są oddani oycu, który niemi podług upodobania zarządza, albo przy sobie zatrzymuie, albo gdzie indziey o mieysce dla nich się stara. Córki zostaią aż do zamęścia przy matce. W Barbaryi może małżonek po rozłączeniu się z żoną w trzech dniach inną poiąć, rozwodka zaś musi przez trzy miesiące bezżenną zostawać. Mąż może każdego czasu rozłączyć się z żoną, iest tylko obowiązany zwrocić iey wuiosek czyli Saddok. Jeżeli zmieni swóy zamysł, nie może ią znowu do siebie przyiąć, aż do poki za innego nie póydzie, który po wykonaniu wszystkich praw małżonka na nowo się z nią rozłączy, natenczas iest iey dozwolono połączyć się z swym pierwszym małżonkiem. Pogarda w którey kobiety żyią, i lekkomyślność z którą mężczyźni nowe przedmioty swym zmysłowym chuciom wyszukuią, upośledziły związki ślubne, które tylko służą za środki do momentalnego zaspokoienia zmysłów, i utorowały drogę do naywiększych rozpust; tak bardzo są obyczaie zepsute, iż ich skutki bynaymniey wstydu za sobą nie pociągaią.

W ogólności nie wielu się znayduie pomiędzy Maurami, którzyby użytkowali z niebespiecznego przywileiu więcey iak iedną małżonkę posiadać, albowiem połączone z tym warunki są tak liczne, iż mało kto iest w stanie ie wypełnić. Nayprzod w takim wypadku powinien mąż przed Kadym dowieść, iż i tę małżonkę podług iey zwyczaynego sposobu życia utrzymać może. Niektórzy posiadaiący dostateczny maiątek wstrzymuią się od wielożeństwa z oszczędności i dla uniknienia domowych zatargów. Chociaż iest im dozwolono tyle nałożnic trzymać ile się podoba, posiada natomiast prawna małżonka prawo oddalić nałożnicę podług swego widzimi się; ieżeli z tego prawa nie użytkuie, uważa przynaymniey, ażeby żadna z ulubionych od małżonka nie dostąpiła za nadto wielkiey przewagi.

Z niewymownie gorącym udziałem słuchaią Panie Maurytanskie opisania naszych zwyczaiów w stosunku z ich rodzaiem i zazdroszczą temu uszanowaniu, które odbieraią Europeyskie piękności. Gdy odwiedzaią małżonki obcych Konsulów albo innych Chrzesciiańskich mieszkańców, zwykły zaraz wyliczać swoie niezasłużone cierpienia, oboiętność ich małżonków i inne niezliczone nieprzyiemności na które są wystawione w Seraiu, i z głębokiem uczuciem użalać się na swoie smutne przeznaczenie. Lecz żadne z naszych urządzeń nie zasługuie u tych nieszczęśliwych ofiar na większe pochwały, iak że nasz los przywiązuiemy tylko do iedney małżonki.

Jak tylko który Maur życie zakończy, spieszy natychmiast kilka kobiet z rozpuszczonymi włosyma i z wszystkiemi oznakami strapienia załamuiąc ręce i z głośnymi wykrzykami rozpaczy do domu zmarłego. Poczem występuie iedna z kobiet, zwyczaynie naystarsza pomiędzy znaiomemi domu, i prawi mowę pochwalną na nieboszczyka, poczem na nowo rozpoczynaią się płacze i szlochania. Skoro przyniosą trumnę, w kształcie długie-

go czworoboku, wkładaią w nią wszystkie kobiety głowy, a dwie z nich trzymaiąc świece woskowe rzucaią kwiaty na trumnę, potém osłaniaią ciało zmarłego śmiertelną koszulą, wkładaią w trumnę i prowadzą wśród krzyków i narzekań do grobu. Pozostałą wdowę otaczaią ubolewaiące przyiaciółki, i tak ią pocieszeniami obsypnią, iż często kryć się musi przed ich natarczywością. Niezliczone są przykłady w Kraiach Mahometańskich, iż ludzie staią się ófiarą tamteyszego szczególnego zwycyaiu, zaledwie bowiem oddech przestawać się zdaie, iużci niosą człowieka do grobu. Ten okrutny zwyczay pochodzi z wyobrażenia iż szczęśliwość przyszłego życia dopiero natenczas się rozpoczyna, gdy ciało w ziemi się znayduie. Na drodze do grobu spieszą Maurowie ile tylko mogą, mniemaią bowiem, iż Anioł sprawiedliwości czeka na przyięcie duszy zmarłego. Groby mężczyzn zdobią turbanem, kobiet zaś wielkim bukietem z naypięknieyszych kwiatów. Po pogrzebie częstuią przytomnych różnymi chłodzącemi napoiami.

Czem większe iest strapienie Maura z przyczyny śmierci krewnego lub przyiaciela, tém bardziey zaniedbuie ón swoią osobę i swóy ubior. Jak długo trwa czas żałoby, wynoszą wszystkie nad potrzebę służące rzeczy z domu; wdowy z wyższych klas mieniaią swoie bogato wyszywane sukuie z prostem ubiorem i umyślnie plugawią swoie stroie, ażeby nadać większe znaczenie swoiemu smutkowi. Jeżeli wdowa niedaleko od Maura mieszka, idzie na brzeg, siada na skale i uczesnie swoie włosy po stracie małżonka w nieporządku zostaięce umyślnie na to sporządzonym złotym grzebieniem. Po upłynieniu czterech miesięcy i dziesięciu dni udaie się ieszcze raz na to samo mieysce z grzebieniem i czterema iaiami, które pierwszey spotkaney osobie ofiarnie, grzebień zaś rzuca w morze. Dopiero po tey ceremonii może wdowa wchodzić w związki małżeńskie.

Każdego piątku odwiedzaią rodzice i krewni grób nie dawno zmarłego: wierzą bowiem, iż na tym dniu duchy nieboszczyka w grobie się znaydują dla przekonania się o przywiązaniu pozostałych przy życiu. Często wykonywaią na gróbie pochowanego przyiaciela przysięgę wierności i przyiaźni. Przysięgaią przy ołtarzu Proroka i na grobach zmarłych przyiaciół; ieden drugiego rani w ramie, a krew miesza się na znak przyiaźni lub poiednania.

W swych obiadach wpadaią zawsze Maurowie w ostateczności pomiędzy umiarkowaniem i rozpustą. Z nadzwyczayną cierpliwością znoszą głód i pragnienie, przeciwnie zaś są w naywyższym stopniu żarłoczni, gdy się sposobność wydarzy.

Osławiony Kuskuzu sporządzaią następuiącym sposobem. Pewna illość ryżu i innych rodzaiów zboża właściwych Barbaryi kładzie się w podziurawioney misce nad kociołkiem napełnionym ptastwem, mięsem baraniem i tym podobnemi, tak przechodzi Kuskuzu całkiem parą z kotła wychodzącą, potem miesza się z mięsiwem w kociołku i dodaie się do niego cokolwiek masła; tym sposobem ugotowana potrawa iest iednym z naywiększych iadeł i dla tego iest ulubionym pożywieniem wszystkich. Dillau i Bazin są Puddingami, które się czasym iedzą z solonem mięsem wołowem lub baraniną. Przyprawy są bardzo dobre, do których mieszaią cukier różne korzenia i wodę różaną.

Przed iedzeniem umywaią sóbie zawsze Maurowie ręce, i siadaią z nogami na krzyż założonemi do stołu, który prawie się z niemi dotyka; nie używaią obrusów lub serwet, ieden ręcznik służy dla całego towarzystwa. Łyszki są zwykle z drzewa, kto posiada słoniowe, uważany iest za bogatego człowieka. Nigdy nie używaią nożów lub widelców, nie wymaga ich nawet potrzeba, gdyż wszystkie potrawy są w tak małe kawałki pokraiane i tak mocno wygotowane lob wypieczone, że ie bardzo łatwo dzielić można. Żadnych także szklanek nie ma, wszyscy piią z iednego dzbanka wodę lub limoniiadę. Z zakazanem winem zdaie się że znikła wesołość przy godach Maurytańskich, iednakże pomimo zakazu Proroka odwiedza wiele prawowiernych, szczególnie Turcy i Maurowie, domy gościenne w Algierze tam niepamiętui na przypisy religiyne uraczaią się ochoczo ożywiaiącym trunkiem. Lecz z obawy ażeby odkrytymi nie byli, wychylaią swoie flaszki odrazu z wielką wprawnością.

B.....i.

Teatr w Lwowie.

Wystawiono 16. Czerwca na dochód P. Kamiński Trajedyię w 5 aktach z Angielskiego Szekspira: Makbeth. Przedmiot tey sztuki iest wyięty z Helingsheda kroniki Anglii, Szkocii i Irlandii, a iak dalece trzymał się peeta historycznych szczegółów, dowiedzie wyiatek z tey kroniki, opisuiący działania Makbetha.

Pod panowaniem Dunkana Króla Szkocii, łagodnego lecz słabego umysłu Xiążęcia, powstał rokosz pomiędzy ludem w Lóchabar ktoremu nieiaki Makdowald przewodził. Już pobił woyska Dunkana i wziął w niewolę naczelnika onegoż Malkolma, gdy w tem Makbeth stryi Królewski, dumny i okrutny człowiek, dowiedziawszy się o tey klęsce, i wyrzuciwszy Królowi iego zniewieściałość staie wraz z Bankem na czele woyska i zupełnie gromi rokoszanów. Równie także odniosł zwycięstwa nad Swenem Królem Norwegii i Kanutem Królem Danii. W krótce potem gdy wraz z Bankem powracał do Fizy, gdzię się Król natenczas znaydował, spotkali w polu trzy kobiety w szczególnym stroiu, które wyglądały iakby stworzenia innego świata. Zbliżyły się do Makbetha i wróżyły mu, że w czasie dostąpi znacznych godności, a narescie Królem Szkocyi zostanie. Bankowi zaś przepowiadały, że wprawdzie nie będzie tam panował lecz iego potomkowie będą Szkocyią rządzili. *) Z początku uważali to zdarzenie za twór oszukaney wyobraźni, lecz gdy wkrótce potem został Makbeth rządcą w Kawder, a tym sposobem spełniła się iedna część wróżby, zaczął Makbeth rzeczywiście myśleć o koronie. Dunkan maiąc dwóch synów ogłosił starszego Xięciem Kumberlandyi, a tym samym także swoim następcą. W dawnych prawach istniało rozporządzenie, iż gdyby przeznaczony do następstwa Xiąże ieszcze się nie znaydował w doyrzałym wieku, natenczas wstępuie na tron naybliższy krewny. Powyższem ogłoszeniem urażony Makbeth zaczął układać plany do pozyskania godności Królewskiey, i nareście za namową swoiey małżonki, dumney kobiety, która nad wszystko Królową zostać pragnęła, zamordował Króla w Junwernes, poczem od swoich stronników Królem wykrzyknięty i w Skone koronowany.

Odtąd rządził samowładnie Szkocyią, z początku zdziałał wiele dobrego dla krain, lecz potem stał się tyranem, i popełniał różne zdrożności. Pamiętny na wróżby trzech czarownic, które oraz Bankego potomkom tron przyrzekły, umyślił zgubić całą te rodzinę, i tym końcem zaprosił ich do siebie na ucztę. Gdy do domu powracali; napadli ich zboycy i zamordowali Bankego, iednakże syn iego Fleame uszedł szczęśliwie.

*) Wszystkie początkowe dzieie Narodów są pomieszane z baśniami i nadnaturalnemi wypadkami.

Po tym okropnym czynie nie krył się Makbeth z swoiemi zamiarami, panował okrutnie, zdzierał swoich poddanych, i kazał wybudować mocną twierdzę, w którey wszystkie skarby przechowywał. Slepo wierząc czarownicom, które go zapewniły, iż nigdy nie zginie z ręki człowieka, którego niewiasta zrodziła, i że dopoty będzie niezwyciężonym dopoki las Birnamski nie podeydzie pod zamek Dunzinan, naigrywał się z każdey pogróżki.

Tym czasem uszli synowie Dunkana do Anglii z nimi się połączył Makduff rządca Fizy któremu Makbeth zamordował żonę i dzieci i z licznym woyskiem wtargneli do Szkocyi, przybywszy do lasu Birnamskiego, chcąc Malkolm ukryć liczbę swoich woiowników, kazał, ażeby każden z nich urwał gałązkę z drzewa, i tak pod zamek podstępował. Na ten widok zaczął Makbeth wątpić o swoiey potędze, iednakże nie tracąc odwagi wyruszył przeciwko nieprzyiacielowi. Na polu bitwy żartował z niebespieczeństwa i grożąc nacieraiącemu na niego Makduffowi zawołał: że się nie lęka śmierci, gdyż nie zginie z ręki człowieka urodzonego z niewiasty. Lecz gdy mu Makduff odpowiedział, że go matka nie urodziła, lecz z iey ciała był dobyty, natenczas odpadło go męstwo, a Makduff pełen zaciętości ubił go na mieyscu. Taki był koniec Makbetha, tak się spełniły przepowiadania, i w tym sposobie ułożył Szekspir swoią sławną traiedyię. Nadaremnieby było zastanawiać się nad wielkiemi wewnętrznemi pięknościami tey sztuki, która iest uważana za wspaniały płód mistrzoski nie tylko poety, lecz rodzaiu ludzkiego, gdy iuż tyle pism we wszystkich Kraiach tak dokładnie i starannie ią roztrząsały. Nie można iednakże nie wspomnieć, iak z prawdziwym duchem filozoficznym ułożył Szakspir przeyście charakteru Makbetha z dobrego sposobu myślenia w krwawe okrucieństwo. Albo co za szczytność w tych wyrazach Makduffa, gdy się dowiaduie o zamordowaniu swoiey żony i dzieci! Ach on nie ma dzieci! chcąc tém powiedzieć, że się iuż zemścić nie może i t. d. Ta traiedyia była należycie wystawiona, gra aktorów była doskonała, szczególnie P. Sosnowski odniosł prawdziwy tryumf, gdyż nie tylko karmił naszę wyobraźnię przedstawieniem dobitnem piękności sztuki, lecz także przenosił ie w nasze serca z prawdziwem uczuciem.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.